

POSTANOWIENIE

Dnia 29 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 czerwca 2016 r.,
w sprawie **A. K.**
skazanego z art. 177 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 8 grudnia 2015 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 23 czerwca 2015 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. S. - Kancelaria Adwokacka - kwotę 442,80 (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), zawierającą 23 % VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji z urzędu.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 23 czerwca 2015 r., uznał A. K. za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 1 k.k. i za to skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając jej wykonanie na okres 2 lat próby.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej B. W. kwotę 5000 zł tytułem zadośćuczynienia (pkt II wyroku).

Z wyrokiem tym nie zgodził się obrońca oskarżonego, który we wniesionej na jego korzyść apelacji zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. 46 § 1 k.p.k. (obrońca błędnie powołał przepisy prawa procesowego, w sytuacji, gdy stawia zarzut obrazy prawa materialnego), poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, przejawiające się w zasądzeniu kwoty zadośćuczynienia w wysokości 5.000 zł, w sytuacji, gdy jest ona nieadekwatna do wagi przypisanego czynu, a ponadto warunki dochodowe oskarżonego wskazują, iż jest to kwota zbyt wysoka;

2. obrazę prawa procesowego:

- tj. art. 7 k.p.k. poprzez:

a) stwierdzenie, iż gdyby oskarżony zachował szczególną ostrożność przy wykonywaniu manewru zmiany pasa ruchu to rozpocząłby wykonywanie tego manewru odpowiednio wcześniej, tak, aby nie utrudnić ruchu innym uczestnikom, jako stwierdzenia niezgodnego z logiką, bowiem podjęcie wykonania manewru skrętu wcześniej mogłoby doprowadzić do zderzenia prawego boku samochodu prowadzonego przez oskarżonego z lewym bokiem autobusu;

b) stwierdzenie, iż przedstawiony przez B. W. przebieg wydarzeń znajduje odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym, w sytuacji, gdy między innymi E. G. stwierdził wprost na rozprawie w dniu 9 czerwca 2015 r. (wbrew twierdzeniom B. W.), iż B. W. nie trzymała się niczego w chwili zaistnienia przedmiotowego zdarzenia, gdyż kasowała bilet,

c) oparcie się na wnioskach opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego (k. 68-104) w sytuacji, gdy wnioski w niej zawarte oparte są w większości na materiale, w którym nie ujawniono kluczowych śladów, gdzie sam biegły stwierdził, iż przeprowadzenie analizy przedmiotowego zdarzenia może odbyć się tylko na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w postaci dowodów osobowych i tylko w sposób przybliżony, co czyni opinię niepełną;

- tj. art. 424 § 1 i § 2 k.p.k. poprzez lakonicznie sporządzone uzasadnienie do zaskarżonego wyroku, utrudniające kontrolę zasadności zawartego w nim rozstrzygnięcia,

3) mogący mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na ustaleniu, iż A. K. zauważył w lusterku wstecznym, iż prawym pasem w nieznaczej odległości za nim, jedzie autobus komunikacji miejskiej, w sytuacji, gdy z wyjaśnień oskarżonego (k. 54-55) ale i z doświadczenia życiowego, wynika, iż oskarżony mógł zauważyć autobus przed rozpoczęciem manewru zmiany pasa ruchu jedynie w lusterku prawym zewnętrznym,

4) rażącą niewspółmierność kary, polegającą na orzeczeniu kary powyżej dolnego zagrożenia ustawowego, bez wzięcia pod uwagę, okoliczności zmniejszających winę oskarżonego tj. przyczynienia się swoim zachowaniem do wypełnienia znamion czynu zabronionego z art. 177 § 1 k.k. przez kierowcę autobusu E. G. oraz B. W., a ponadto w zasadzie ograniczenie się do zacytowania art. 53 k.k.

W następstwie tych zarzutów obrońca wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez „uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu oraz zmniejszenie do kwoty 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia dla B. W.”, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, bądź o złagodzenie orzeczonej wobec oskarżonego A. K. kary pozbawienia wolności.

Apelację w sprawie wniósł także oskarżony zarzucając:

1. „naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 177 § 1 k.k. poprzez błędne uznanie go za winnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym,
2. naruszenie przepisów prawa proceduralnego, tj. art. 4 k.p.k., art 5 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. polegające na jednostronnej, przekraczającej granice swobodności oraz sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, dokonanej z całkowitym pominięciem i niedopuszczeniem dowodów bezsprzecznie przemawiających na jego korzyść - brak odniesienia do wniosku dowodowego, przy jednoczesnym nadmiernym uwypukleniu dowodów niekorzystnych, przejawiającym się w:
 - niezasadnym odmówieniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim opisał przebieg zdarzenia i szczegółowego opisu zachowania zasad szczególnej ostrożności na drodze z uwzględnieniem zasady ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu drogowego;

- w bezpodstawnym obdarzeniu walorem wiarygodności zeznań kierowcy autobusu, bez oceny jego zachowania w konkretnej sytuacji drogowej oraz bez oceny stopnia zachowania ostrożności w określonych warunkach drogowych, zachowania należytej prędkości,
- niezasadnym zasądzeniu na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia, przy zeznaniu oskarżycielki, że nie zachowała podstawowych zasad i reguł zachowania się w autobusie, nie trzymania się poręczy czy innych elementów, co bezsprzecznie doprowadziło do powstania szkody i rozstroju zdrowia”.

W konkluzji oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmiennie, co do istoty sprawy przez uniewinnienie go, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu obu apelacji Sąd Okręgowy orzeczeniem z dnia 8 grudnia 2015 r., zmienił zaskarżony (w pkt II) wyrok w ten sposób, że zasądzoną na podstawie art. 46 § 1 k.k. kwotę zadośćuczynienia ustalił na 1500 zł, w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację w sprawie wniósł obrońca skazanego, zarzucając „Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* k.p.k. w zw. z art. 29 § 1 k.p.k. oraz art. 476 § 2 k.p.k. poprzez nienależyte obsadzenie Sądu drugiej instancji podczas rozprawy apelacyjnej w dniu 08.12.2015 r., kiedy to Sąd Okręgowy obsadzony był jednoosobowo w sytuacji, gdy, prawidłowo powinien orzekać w składzie trzyosobowym”. Wobec treści tego zarzutu skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator przyłączył się do przedstawionego w kasacji stanowiska obrońcy skazanego i wniosków w niej zawartych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wbrew stanowisku autora kasacji i wagi podniesionego w niej uchybienia, kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z art. 519 k.p.k., kasacja może być wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, a zarzuty kasacyjne nie mogą wprost kwestionować ustaleń faktycznych, bowiem kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa (art. 523 § 1 k.p.k.).

Przedstawiony przez obrońcę skazanego ciąg zdarzeń i decyzji, jakie były podejmowane w sprawie skazanego A. K. na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego oraz w postępowaniu odwoławczym, należy uzupełnić o wskazanie, że postępowanie przygotowawcze przeciwko A. K. było prowadzone w formie dochodzenia i w tym trybie zakończyło się wniesieniem w dniu 30 września 2014 r. aktu oskarżenia.

Obowiązujący do dnia 1 lipca 2015 r. art. 469 k.p.k. umożliwiał sądowi rozpoznanie w trybie uproszczonym spraw, w których było prowadzone dochodzenie. Stąd też sprawa skazanego A. K. prowadzona była (do pewnego momentu, na co wskazał autor kasacji) w trybie uproszczonym w składzie jednoosobowym (w oparciu o art. 476 § 1 k.p.k.). Jak słusznie zauważył obrońca, w związku z treścią art. 484 § 2 k.p.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji, zmianie uległ tryb rozpoznania sprawy, z uproszczonego na zwyczajny (k. 182, tom II). Po zmianie trybu, sprawa nadal była rozpoznawana w składzie jednoosobowym. W dniu 23 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy wydał w sprawie A. K. wyrok (sygn. akt V K .../14). Wyrok ten został zaskarżony przez A. K. i jego obrońcę apelacjami, które zostały wniesione po 1 lipca 2015 r., a więc po dniu wejścia w życie nowelizacji Kodeksu postępowania karnego, odpowiednio: dnia 13 sierpnia 2015 r. (data nadania w UP, k. 298, tom II) i dnia 12 sierpnia 2015 r. Apelacje zostały przyjęte zarządzeniami z dnia 14 sierpnia 2016 r. (k. 299) i z dnia 30 września 2016 r. (k. 325), natomiast akta sprawy przedstawione zostały sądowi odwoławczemu w oparciu o zarządzenie z dnia 30 października 2016 r. (k. 345), a do Sądu Okręgowego wpłynęły w dniu 2 listopada 2016 r. (k. 345v). Sąd Okręgowy rozpoznał wniesione apelacje w składzie jednoosobowym i w dniu 8 grudnia 2015 r. ogłosił wyrok.

Jak podnosi obrońca w uzasadnieniu kasacji, zgodnie z brzmieniem art. 32 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania

karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2013 r., poz. 1247) „dochodzenie, śledztwo albo postępowanie sądowe wszczęte lub prowadzone przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy jest prowadzone nadal w dotychczasowej formie lub trybie i mają do niego zastosowanie przepisy szczególne dotyczące tej formy lub trybu postępowania w brzmieniu dotychczasowym, (...)”, a skoro tak, to zgodnie z art. 29 § 1 k.p.k. na rozprawie apelacyjnej i kasacyjnej sąd orzeka w składzie trzech sędziów, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Zdaniem obrońcy, w obowiązującym do 1 lipca 2015 r. stanie prawnym, rozpoznanie sprawy w postępowaniu odwoławczym w składzie jednoosobowym, naruszało art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* k.p.k. Uwadze autora kasacji uszła jednak treść art. 30 ustawy nowelizującej, w którym ustawodawca uregulował kwestię zmiany właściwości lub składu sądu. Jeśli więc na podstawie noweli Kodeksu postępowania karnego nastąpiła zmiana właściwości lub składu sądu, do czasu zakończenia postępowania w danej instancji orzeka sąd dotychczas właściwy lub w dotychczasowym składzie. Oznacza to, że przepisy dotyczące składu sądu, w wersji obowiązującej do dnia 30 czerwca 2015 r., będą miały zastosowanie w postępowaniu odwoławczym, jeżeli postępowanie to zostało wszczęte przed dniem 1 lipca 2015 r. i do dnia wejście w życie nowelizacji procedury karnej nie zostało zakończone.

Z analizy akt sprawy wynika, że postępowanie odwoławcze w rozważanej sprawie wszczęte zostało pod rządami ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247), która zaczęła obowiązywać z dniem 1 lipca 2015 r. W związku z treścią art. 30 ustawy, zastosowanie winien mieć art. 1 pkt 155 nowelizacji, którym do art. 449 dodano § 2 w brzmieniu „jeśli postępowanie przygotowawcze zakończyło się w formie dochodzenia, sąd odwoławczy orzeka na rozprawie jednoosobowo, chyba że prezes sądu lub sąd postanowi inaczej.” Paragraf 2 omawianego przepisu wprowadza więc wyjątek od zasady określonej w art. 29 § 1 k.p.k., że na rozprawie apelacyjnej sąd orzeka na rozprawie w składzie trzech sędziów, jeśli ustawa nie stanowi inaczej. W art. 449 § 2 k.p.k. uregulowano tę kwestię odmiennie i przewidziano jednoosobowy skład sądu odwoławczego. Warunkiem orzekania przez sąd odwoławczy w składzie jednego sędziego na rozprawie apelacyjnej jest zakończenie postępowania przygotowawczego w formie

dochodzenia. Z analizowanego przepisu wynika więc, że skład sądu odwoławczego został powiązany z formą zakończenia postępowania przygotowawczego, tj. dochodzeniem.

Ponieważ postępowanie przygotowawcze wobec skazanego A. K. zakończyło się w formie dochodzenia, Sąd Odwoławczy uprawniony był, na podstawie nowych przepisów, do orzekania w postępowaniu odwoławczym w składzie jednoosobowym.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

kc